



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XIX 2011 NR 6 (606)

6 luty 2011
V NIEDZIELA ZWYKŁA
rok A

Czas dla rodziny

Byłoby pięknie, gdyby rodziny zechciały coś zrobić dla niedzieli. Gdyby nasze rodziny chociaż w niedziele prawdziwie rodzinnie świętowały, to (mimo całego zabiegania w tygodniu) byłyby zdrowsze, radośniejsze, trwalsze i szczęśliwsze. Narzucone tempo życia odebrało rodzinom czas dla siebie. A czas ten jest niezbędny do normalnego funkcjonowania rodziny.

Czas

Ktoś powie, że czas jest to wymyślona przez człowieka miara, umożliwiająca opis zmian w świecie materii. Słusznie, tylko co z tego wynika dla życia konkretnego człowieka? Wydaje się, że żyjemy w takim pędzie, iż człowiek nie ma czasu zastanowić się (choćby tylko czasem) nad... czasem. Bez spokojnej refleksji nad czasem nie da się wynaleźć nowych "pokładów" czasu. Tu przypomina mi się anegdota o drwalu, który narzekał na strasznie ciężką pracę, wykonywaną przy tym tępym toporem. Zapytany, dlaczego nie naostrzy sobie topora, odpowiedział: mam tyle roboty, że nie mam kiedy go naostrzyć.

Stefan kard. Wyszyński powiedział: „*Ludzie mówią: czas to pieniądz, a ja wam mówię: czas to miłość*”. Może być więc bezinteresownie ofiarowany czas również miarą miłości w naszym życiu. A to przecież fundament życia i szczęścia człowieka. Zacytowane zdanie Prymasa Wyszyńskiego oznacza dla mnie, że to, na co poświęcam najwięcej czasu, jest moją prawdziwą miłością. Oczywiście, człowiek potrzebuje kilku godzin na sen, przez kilka godzin musi po prostu pracować lub uczyć się, wypełniać swoje obowiązki... Ale pozostaje jeszcze tzw. czas wolny, czas do zagospodarowania.

Właśnie, gdybyśmy czas wolny planowali z rozwagą i troską o dobro rodziny (czyli z miłością), pewnie byśmy go tak nie marnowali, nie "spędzali" (słowo "spędzać" ma dla mnie wydźwięk pejoratywny: "spędza się" np. natrętną muchę siadającą na jedzeniu. Dlatego znacznie lepiej jest czas "poświęcać", niż "spędzać").

Badania

Z badań przeprowadzonych w Polsce wynika, że przeciętny ojciec rodziny poświęca dziennie w sumie kilka minut na rozmowy z dziećmi, a blisko cztery godziny spędza przed telewizorem. Z komputerem też zapewne dzieci by przegrały... Według słów Prymasa Tysiąclecia, ci ojcowie bardziej kochają telewizory i komputery niż rodzone dzieci (w pierwszym odruchu napisałem "własne" dzieci, ale przecież dzieci nie są naszą własnością, a dane są nam jedynie na wychowanie). Pewnie każdy ojciec zachnąłby się na pytanie: czy bardziej kocha telewizor, czy dzieci? Zdecydowana większość bez zastanowienia odpowiedziałaby, że oczywiście dzieci. Zresztą, nigdy nikt nie postawił im tego pytania...

Stawiam więc to pytanie dziś Tobie, Szanowny Czytelniku. Nie odpowiadaj bez zastanowienia, lecz spokojnie pomyśl, zanim sobie odpowiesz (bo przecież nie mnie masz odpowiedzieć...). Wyciągnij wnioski ze swej odpowiedzi. Miej odwagę uczciwie, według kryterium czasu, odpowiedzieć sobie, czy bardziej kochasz dzieci, czy telewizor, komputer, ryby, piwko w towarzystwie kolegów, czy nawet kolejne nabożeństwa w kościele... Jeżeli Twój bilans czasu nie wypadnie korzystnie dla dzieci, to najwyższy czas coś z czasem zrobić.

Jacek Pulikowski

„Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.” (J 8, 12b)

Dziesięć prostych słów

Szóste słowo DEKALOGU

Główną przyczyną łamania przykazania „*Nie cudzołóż*” bywa nieczystość oraz egoizm. Ale przykazanie to ma również wymowę pozytywną, jeśli tylko pobudza nas do pielęgnowania miłości i wytrwania w wierności.

Nie jako owoc miłości

Marta ostatnio coraz bardziej niepokoila się o córkę, która znikala z domu na długie godziny, a wracała nad ranem. Wielokrotnie powtarzała, że mloda kobieta nie powinna prowadzić takiego trybu życia. Ale Patrycja wytykala jej wtedy przestarzałe poglądy i mówiła, że mlodość ma swoje prawa. Kiedy doszło do spięcia, wyjęła torbę i zaczęła pakować rzeczy, grożąc, że się wyprowadzi. Wczoraj jednak wróciła wyjątkowo wcześniej. Podczas obiadu odłożyła nagle łyżkę i powiedziała łamiącym się głosem: - Jestem... w trzecim miesiącu. Matka znieruchomiała i dopiero po chwili wykrztusiła: - Słucham?! Czy ja dobrze zrozumiałam, córciu? Patrycja spojrzala na nią nieprzytomnym wzrokiem: - Za co ta kara? Podeszła więc do córki i zapytala rzeczowo: - Czyje to dziecko? Kto jest ojcem? Patrycja odwróciła się plecami i podeszła do okna. Po chwili milczenia wzruszyła ramionami: - A bo ja wiem...? Marta zakryła twarz dłońmi i ciężko westchnęła: - To znaczy, że tyłu ich było? Mój Boże, bałam się, że to się tak skończy...

W obronie czystej miłości

Czasem ciąża wydaje się karą, choć jest tylko konsekwencją podjęcia przez dwoje ludzi aktywności seksualnej. Należy się z tym liczyć także wtedy, gdy ciąża

nie jest stanem błogosławionym, bo on i ona nie są mężem i żoną.

Szóste przykazanie chroni miłość małżeńską i podporządkowuje jej seksualność, która jest darem Bożym. Zwieńczeniem dzieła stworzenia ludzi był nakaz: „*Bądźcie płodni i rozmnażajcie się*” (Rdz 1, 27-28); to zaproszenie przez Stwórcę do współpracy w dziele przekazywania życia. Soborowa konstytucja „*Gaudium et spes*” (49) głosi, że akty miłości, „*przez które małżonkowie jednoczą się z sobą w sposób intymny i czysty, są uczciwe i godne; a jeśli spełniane są prawdziwie po ludzku, są oznaką i podtrzymaniem wzajemnego oddania się, przez które małżonkowie ubogacają się sercem radosnym i wdzięcznym*”. Ale prawo to przysługuje wyłącznie małżonkom, toteż życie w tzw. wolnym związku oraz stosunki przed- i pozamałżeńskie są zawsze grzechem ciężkim. Cudzołóstwo, czyli zdrada małżeńska, godzi w jedność i nierozzerwalność związku. Skoro Księga Rodzaju (2, 24) mówi, że małżonkowie łączą się ze sobą tak ściśle, że „*stają się jednym ciałem*”, tzn. że cudzołoży ten, kto w podobny sposób łączy się z inną kobietą (mężczyzną), choć nie jest to jego żona (mąż). Pan Jezus wskazał także na „*pożądliwe spojrzenie*” jako akt wewnętrzny, nazywając je „*cudzołóstwem w sercu*”. A ponieważ „*człowiek nie powinien rozdzielać tego, co Bóg złączył*” (Mt 19,6), Kościół stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego aż do śmierci, co wyklucza rozwody. W szczególnych przypadkach dopuszcza się separację, z utrzymaniem węzła małżeńskiego, a więc bez prawa do zawarcia nowego związku, który byłby publicznym i trwałym cudzołóstwem.

Wszyscy mamy rozwijać cnotę czystości, stosownie do stanu: osoby poślubione sobie - w małżeństwie; poślubione Bogu - poprzez dziewictwo lub celibat, zaś samotni - zachowując wstrzeźliwość. Czystość małżeńską narusza współżycie, które nie wypływa z miłości, nie liczy się z dobrem drugiej osoby, poniża ją albo wyklucza zrodzenie dzieci, przez stosowanie środków antykoncepcyjnych, poronnych lub sterylizację. Choć małżonkowie mają prawo z uzasadnionych przyczyn odłożyć w czasie zrodzenie potomstwa, to każdy ich akt małżeński powinien być otwarty na przyjęcie nowego życia. Katechizm (2370) - przywołując „*Humanae vitae*” Pawła VI - naucza, że jedynymi dopuszczalnymi są naturalne metody regulacji poczęć, tzn. „*oparte na samoobserwacji i odwoływaniu się do okresów nieplodnych*”. Kościół nie dopuszcza możliwości sztucznego zapłodnienia i uznaje za praktyki niegodziwe oddawanie spermy lub jaja czy macierzyństwo zastępcze. Jest to wyrazem obrony wyłącznego prawa małżonków do rodzicielstwa oraz troski o to, aby akty płciowe nie były oddzielone od prokreacji. Nie godzi się, aby człowiek ze swej seksualności czynił narzędzie egoistycznego samozadowolenia, np. przez samogwałt. W głębokiej sprzeczności z szóstym przykazaniem są takie czyny, jak: gwałt, prostytutka, pornografia, poligamia - związek z kilkoma osobami, a także kazirodztwo - związek z krewnym lub powinowatym.

Aby nie przegrać miłości

„*Jeśli ślubujecie sobie wzajemnie, «iż cię nie opuszczę aż do śmierci», to On, Dobry Pasterz, staje się w sakramencie najwyższym poręczycielem tych waszych ślubów.*”

Sakrament jest źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostali swym ślubom. Aby przewyciężyli słabości i pokusy. Aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Trzeba tylko wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa. Trzeba tę łaskę stale odnawiać!

Oby całe nasze społeczeństwo uwolniło się od tego złudzenia wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przestłonić rzeczy-

*wistość cudzołóstwa i rozwią-
złości. Zbyt dużo kosztuje ta
ułuda. Zbyt wiele dzieci, które
muszą tracić zaufanie do
rodziców, a tak obsuwa się ten
nieodzowny grunt, na którym
sami mają budować swą
przyszłość i przyszłość społeczeń-
stwa, I niszczyje owa zdrowa
tkanka obcowañ i układów
międzyludzkich. (...) każdy z nas
nosi w sobie tego fałszywego
proroka, który się nazywa trojaką
pożądliwością. Ale nie jest to
potęga nieprzewyciężona. (...)*

*Nie można w życiu przegrać
prawdziwej miłości. Nie można
wymienić tego na liczmany. Więc
niech się stanie tym kryterium po
prostu to, co każdy i każda z was
ma ślubować w momencie
sakramentu: «Miłość, wierność,
uczciwość małżeńską i że cię nie
opuszczę aż do śmierci». To jest
sprawdzian. Nie dajcie się uwieść
innym pozorom».*

Jan Paweł II, Łomża, 4 czerwca 1991 r.



Składaki w Ustrzykach Dolnych

W dniach 26-28.01.2011r. w Ustrzykach Dolnych gościli ludzie zachłyśnięci sportową pasją i zdrową rywalizacją - składaki wraz z Polskim Stowarzyszeniem Sportu Po Transplantacji, którzy pokazali, że można żyć normalnie i cieszyć się z równą mocą z drugiego serca, płuca, nerki i wątroby. Po raz piąty odbyły się tam Mistrzostwa w narciarstwie alpejskim i biegowym. Na ośnieżonym stoku Gromadzynia ponad trzydziesto osobowa załoga, zmagala się z trudami sportów zimowych,



udowadniając tym samym, jak ważna jest integracja, pomysł i pasja. Sportowa postawa i zdrowa rywalizacja dodawała siły każdemu z zawodników. Przez trzy dni rywalizowali nowicjusze sportów zimowych, zjazdowcy, wytrawni zawodnicy Slalomu Gigant. Tej wspaniałej zabawie przyglądał się wokalista zespołu Piersi – Paweł Kukiz oraz profesor Andrzej Chmura. Artysta Paweł Kukiz co roku dopinguje teamowi. Swoją

obecnością udowadnia integracje z środowiskiem, ale także istotę akcji związaną z transplantacją narządów. Zawody zakończyły się około południa i wszyscy udali się na odpoczynek by podładować akumulatory na wieczorną galę, która miała rozpocząć się około godziny 19-tej. Jan Statuch zaprosił i nas na tę galę, by wspólnie z Pawłem Kukizem

filmową zaprezentowaną przez profesora Andrzeja Chmurę i uhonorowanie postawy Pawła Kukiza. Dyplom, a także grafikę odebrał lider zespołu z rąk Janka Statucha i Kasi Chachaj (Stowarzyszenie Transplantacji Serca Koło Zabrze). Po uroczystym rozdaniu nagród i podziękowaniach oraz filmie nasi wokaliści wraz z Pawłem Kukizem rozpoczęli karaoke. Rozbawili i porwali do wspólnego śpiewu całą salę. Śpiewali wszyscy przeboje Kukiza takie jak: „Miasto budzi się”, „O Hela”, „Zośka”. Reprezentanci Polany bez trudu poradzili sobie z piosenkami Kukiza, ich piękne głosy w połączeniu z głosem artysty niemalże zamieniły karaoke w koncert. Zabawa i atmosfera była wspaniała! Po karaoke był czas na wspólne rozmowy, integrację a także pamiątkowe zdjęcia. Jan Statuch obdarował nas masą słodkości dla naszych dzieciaków, które zostaną rozdane w szkole.

zaśpiewać w karaoke Jego utwory. Do Ustrzyk udali się ks. proboszcz Stanisław Gołyźniak, wokaliści: Paulina Domańska, Bogdan Borzęcki, Aneta Borzęcka i Marcelina Ostrowska oraz obsługa techniczna karaoke - Bernadetta Szkarłat. Podczas uroczystej kolacji wręczano podziękowania sponsorom, współorganizatorom zawodów sportowych, a także zawodników medalami. Był czas na etiudę

Bernadetta Szkarłat

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE V NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Piąta niedziela w ciągu roku liturgicznego gromadzi nas przy stole Eucharystii. Pamiętajmy, że nikt z nas osobiście, ani cała nasza wspólnota parafialna nie jest w stanie pogłębić swojej więzi z Bogiem bez Eucharystii. Dopiero tu, karmiąc się prawdziwą Miłością, każdy chrześcijanin uczy się ofiarnego życia. Baczej i częściej wczytujmy się w Objawienie Boże zawarte w Piśmie Świętym. Jednocześnie wsłuchujemy się w to, co mówi Kościół, którego zadaniem jest ciągle przybliżanie nas do zbawienia.
2. W piątek, 11 lutego, przypada liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Dokładnie tego dnia w 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Najświętsza objawiła się ubogiej pasterce, Bernadecie Soubirous w Massabielskiej Grocie. Tamte wydarzenia upamiętnia znana i chętnie śpiewana pieśń „Po górach, dolinach”. Podczas osiemnastu spotka z Bernadetą Maryja wzywała do modlitwy oraz pokuty i prosiła, aby na miejscu objawień został zbudowany kościół. Tak się też stało. Lourdes zasłynęło z licznych nawróceń i uzdrowień, stając się w krótkim czasie centrum kultu maryjnego we Francji. Dziś do Lourdes przybywają chorzy i zdrowi pielgrzymi z całego świata.
3. Święto Matki Bożej z Lourdes łączymy z obchodami Światowego Dnia Chorych. Mamy więc szczególną okazję do pogłębienia postawy wrażliwości, refleksji i czynnego działania wobec cierpiących i chorych, osamotnionych, dla tych, których mamy bardzo blisko siebie, i dla tych, których nie znamy. Współczesny świat bardzo potrzebuje wielu dobrych Samarytan. W naszym kościele Mszę Świętą ze specjalnym nabożeństwem dla chorych będziemy sprawować... Serdecznie proszę o pomoc wszystkim chorym, niepełnosprawnym, seniorom w dotarciu do naszej świątyni!
4. Za sprzątnięcie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom; Smoleńskiej Karolinie i Przybylskiej Danucie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie; Mańko Helenę i Michno Barbarę.

Zapowiedzi

W sakramentalny związek małżeński pragnie wstąpić; Wierciński Władysław syn Antoniego i Lidii Śleszyńskiej, zamieszkały w Polanie z Iwaną Pietriwską córką Iwana i Aleksandry Rewt zamieszkałej w Polanie. Zapowiedz trzecia.

„Jeste my zdolni do wielkich rzeczy je eli nie pozwolimy by pokonał nas I k przed własn słabo ci ”

(Jan Paweł II)

Gazetkę redaguje zespół:

ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat